

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim.

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 120 marek

CENA PRENUMERATY:

W mieście miesięcznie Mk. 2250.—
Z odnośnikiem do domu 2500.—
Na prowincji 2500.—

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Pro-wincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kłopotach podlegają opłacie.

Centra P. K. O. Nr 61.071.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów nie zwraca się.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

W Grodnie

„Dziennik Grodzieński”

Aleksandrowski zauł. 8 m. 4., tel. 226

Centra P. K. O. 50111.

Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 ppoł.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

W Białymstoku

„Dziennik Białostocki”

Rynek Kościuszki Nr 1, tel. 65

Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 ppoł.

CENA DRUKOWANIA

za 1 wiersz lub jego miejsce wysokości 1 w. przed tekstem 200 mk., w tekście 200 mk., po tekście na str. ogłoszeniowej 80 mk. Układ 1 str. i tekstu 5 szpaltowy, stron ogłoszeniowych 8 szpaltowy. Ogłoszenia zaadresowane i linia okrętowa o 100% drożej, tabela cyfrowa i bilans o 50% drożej, drobne — za wyraz 100 mk., o poszukiwaniu pracy za wyraz 50 mk. Najmniejsza ogłoszenie 500 mk., jednorazowo. Ogłoszenia nie mogą być cofnięte. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia u nas zamówione zamieszczamy w dwóch pismach o wielkim nakładzie „Dzienniku Białostockim” i „Dzienniku Grodzieńskim”.

BIAŁYSTOK.

Kino-Teatr

„APOLLO”



PRZEDSTAWIENIA POPOLUDNIOWE od g. 1 do 4 — w sobotę 28 i w niedzielę 29 października

Ceny miejsc od 500 marek. Dla dzieci do lat 10 od 300 marek.

Olśni dorosłych!

ROBINSON KRUSOE

Wzruszy dzieci!

Sensacyjne przygody nieustraszonego żeglarza. Podług nieśmiertelnego **Daniela Defoe**.

Burze, katastrofy morskie, napady korsarzy, ucztę ludożerców, trzęsienie ziemi, L W Y, okropności życia na wyspie bezludnej, w Brazylii, w Syberji, na wschodzie, i t. d.

BIAŁYSTOK.

KINO-TEATR

„APOLLO”

Dziś Pierwszy miliardowy film na sezon 1922—23 r.

Potężna i wspaniała epopeja o miłości

SZAŁ ZEMSTY (dzieci ciemnoty)

Obraz przykuwa uwagę widza, przenosząc go ze sfer nizinnych ludowych do wytwornego życia.

GOSPODARZ

Niezależny ludowy tygodnik ilustrowany społeczno-polityczny i gospodarczy.

Numer 18-ty już się ukazał.

Nabywać można we wszystkich kioskach, agencjach i t. p.

Żądajcie wszędzie „Gospodarza”.

Adres Redakcji i Adm.: Białystok, Rynek Kościuszki 1.
Telef. Nr 63.

Filja w Grodnie: zauł. Aleksandrowski 8, tel. 226.

Teatr „Palace”

Białystok.

Wtorek 31 października 1922 r.

Tylko jeden koncert

wszechświatowej sławy śpiewaczki, prymadonny Moskiewskich Cesarskich Teatrów

Antoniny Nieżdanowej

ze współudziałem Dyrektora Moskiewskiego Wielkiego teatru

M. GOŁOWANOWA.

Repertuar wyśmienity.

Szczegóły w afiszach.

Bilety do nabycia w kasie teatru.

KOMITET WYBORCZY

POLSKIEGO CENTRUM

na Białostocki Okręg Wyborczy

mieści się w Białymstoku, ul. Kilińskiego 6.

Komitet wyborczy jest czynny codziennie od g. 10 rano do 2 ppoł. i od g. 4 do 7 wieczorem.

Osoby, pragnące wziąć udział w akcji wyborczej Polskiego Centrum, proszone są o zgłaszanie się do Komitetu.

Zakłady Elektrotechniczne i Galwaniczne

Bracia Parys Białystok, ul. Lipowa 40.

Niklowanie, srebrzenie, brązowanie i t. p., oraz szlifowanie, ostrzenie i polerowanie wszelkich wyrobów metalowych, jak to: narzędzi chirurgicznych, dentystycznych, fryzjerskich, części rozmaitych maszyn, brzoń, r. w. row, łyżek, łózek, samow. row, nakryć stołowych, brzoń etc. Wszelkie roboty z dziedziny elektrotechniki prądów silnych i słabych. Wykonanie solidne. Ceny umiarkowane. 1052

959 Lekarz-dentysta 25-1

LEON PACHUCKI

choreby zębów i jamy ustnej.

Laboratorium zębów sztucznych pod kier. specjalisty technika

Marka-Federa.

Nowoczesna technika. Wykonanie

rychłe. Ceny dostępne.

Grodno, plac Batorego Nr. 11

wjeżdże obok T-wa „Muzy”.

Zapisujcie się
na członków
„Czerwon. Krzyża”.

**Dyplomowana
Pianistka,**

b. uczennica prof. Michłowskiego, Melcera, kierownika szkoły muzycznej, udziela lekcji gry fortepianowej dzieciom i dorosłym, najnowszym systemem, przygotowuje do konserwatorium.

E. Lukas, Gródno, ul. Aleksandrowska 4. (przy Brygidzkiej).
25-1 303/989

Głosujcie na listę
Nr

12

Pierwszorzędna restauracja

„B A R”

przy Hotelu Polskim w Grodnie, ul. Dominikańska 25
Obiady, kolacje, najrozmaitsze przekąski
oraz wina

W niedzielę—kolduny, w środy—flaki i codziennie

szaszłyk kaukazki.

Ceny umiarkowane.

1184 351

10-1



TYGRYSY I CA

W ramach obywatelskich

Słynny aktor kinematograficzny

Carl Oskar

W obójcie błądzą udział znakomity młody „book” i jego twórcy i inni zwierzęta.

Wspaniałe pantomimy

Każde czynienie od 1900 do 1910

Wielka menażeria

Centrum narodowe.

Dobro Polski jest tym celem, do którego winny być skierowane wszystkie wysiłki nasze, wobec którego powinny zamilknąć wszystkie waśnie partyjne, ustąpić porachunki osobiste. Rozwój pełny i wszechstronny państwa naszego winien być cementem, spajającym naród cały w jedno zwarte ciało. W jeden obóz niewyciężony.

Wszystkie stronnictwa polityczne, jeżeli chcą pracować dla dobra kraju, powinny przeniknąć się głęboko tą ideą i nią się uświadomiwszy należycie dążyć właściwą drogą do raz wytkniętego celu. Niestety różne stronnictwa polityczne, różnie pojmując dobro państwa i różnemi zmierzając drogami, stąd zamieszanie powstało duże w życiu politycznym narodu. Trzeba wielkiego rozwoju politycznego ze strony narodu, żeby te rozbieżne dążenia partyjne, wynikające z różnych stanowisk, a co zatem idzie z różnych poglądów, możliwie pogodzić i je skierować do jednego celu. U nas w Polsce wskutek braku należytego wyrobienia politycznego i niedostatecznej wagi oświaty wśród szerokich mas, rozbieżność poglądów i dążeń stronnictw rozmaitych daje się szczególnie odczuwać, stąd potrzeba czynnika, któryby harmonizował te wielce niezgodne zapętrzenia i dążenia partyjne i w ten sposób wpływał na twórczą pracę Sejmu; a tym właśnie czynnikiem, regulującym stosunki sejmowe, jest Centrum Polskie, czyli takie ugrupowanie różnych związków politycznych, które zdolne jest prowadzić naród całą drogą naturalnego wszechstronnego rozwoju i postępu, unikając niepotrzebnych, a nawet szkodliwych odchyśleń czy

to na prawo, czy na lewo. To Centrum narodowe, mające przedewszystkiem na celu dobro narodu całego i państwa, winno powstać ze wszystkich zdrowo myślących Polaków.

W imię szczęścia narodu naszego, w imię wzniosłych i pięknych ideałów narodowych utwórmy centrum sejmowe, rozporządzające znaczną większością głosów, któreby Ojczyznę naszą oparło na niezruszonych podstawach i żywotnych interesach narodowych. Tu chodzi o twórczą pracę państwową, która może tylko powstać z zespołu stronnictw, rozumiejących należycie współczesne potrzeby narodu i umiejących je całkowicie zaspokoić. Wartość zaś związków politycznych zależy od wartości osobników je składających, od przywódców tych organizacji i od idei je ożywiających, jak również od grupy uczuć zespolonych z temi ideami, a zwłaszcza od najwznioślejszego uczucia i najbardziej twórczego — miłości Ojczyzny. Niech nam przyświecają w tej zbożnej pracy narodowej najpiękniejsze wzory miłości kraju ojczystego — Jan Zamojski, Stanisław Żółkiewski, Tadeusz Kościuszko, Józef Poniatowski i inni mężowie znani z historii, jako Polacy, oddani całą duszą sprawie narodowej, a których wymienić potężuje tu sobie za obojętnych, mianowicie twórców Konstytucji 3 maja: Hugona Kołłątaja, Stanisława Małachowskiego i Ignacego Potockiego. Ks. Stanisław Staszyc, jakkolwiek nie brał udziału w komisji kodyfikacyjnej Sejmu czterolatniego, wszelako niemniej przyczynił się swemi pracami do pomyślnych wyników

pracy tego wielkopomnego Sejmu. Był to obywatel kraju ze wszechmiar godny największego szacunku za swoje demokratyczne i szczerze polskie przekonania, który umiał łączyć wielką naukę z najpiękniejszą zasadami etycznymi. Połączmy przeszłość z teraźniejszością, czerpiąc z ubiegłych czasów silne pobudki do czynów twórczych, z drugiej strony unikając błędów przeszłości i pojmując tę ostatnią jako jeden z łańcuchów rozwojowych ludzkości. Idea

postępu prawdziwie demokratycznego winna ożywiać cały nasz naród, zwłaszcza podczas wyborów do Sejmu i Senatu, kiedy chodzi właśnie o dalsze budowanie Polski demokratycznej. Z tej to właśnie idei powinien wyłonić się ośrodek narodowy, który będzie zdolny do pracy w tym kierunku, a więc będzie rekołmą życiodawczej działalności Sejmu, a z nim społeczeństwa całego.

Ks. Prof. Jaworski.

ciężko na kawałek chleba pracujących i cierpiących często niedostatek, pragną dołączyć do swych dzieci poprawić. Wszak do tych nieświadomych, przychodzą agitatorzy z lewicy, a chcąc ich głowę dla swych partii przy wyborach pozyskać, oszukują ich i łatwowierność ich wyzyskują. Człowiek niezamierzony, chce poprawy bytu, a tu przychodzi agitator lewicowy i obiecuje rozdać darmo ziemię, zwolnić od wszystkich podatków, nawet od ciężaru służby w wojsku i uczynić z każdego biednego — bogacza. Jak tu nie słuchać? Ci szczególnie muszą wiedzieć, co jest lewica i co ona dać może.

O czym każdy przed wyborami wiedzieć powinien.

W jednym z nrów „Dziennika Białost.” omówiliśmy znaczenie „Polskiego Centrum”, oraz porównaliśmy program jego z programem i dążeniami prawicy. Każdy, kto pragnie, by Państwo nasze było istotnie polskiem, katolickim i ludowym, przeczekał numer poprzedniego numeru „Zjednoczenia”, zrozumiał, że interes ludu polskiego w tym nie godzi się ani z programem, ani z interesami postępowania, ani z interesami prawicy. I jak dzień biały jasne jest, że na prawicy — która się zwie Narodową Demokracją, Związkiem Ludowo-Narodowym, lub, jak obecnie podczas wyborów, Chłopskim Związkiem Jedności Narodowej — lud polski nie znajdzie żadnego zrozumienia i posłuchu dla spraw swoich. Gdyby ktoś jednak z ludu pomimo to powiedział sobie: „nie dbam o swoje własne sprawy i sprawy ludu, byle tylko Polska była szczęśliwą i potężną”, to i wtenczas niema czego szukać na prawicy, która tylko walki partyjne prowadzi z lewicą, która nie dopuszcza do żadnych reform, która chce władzę wyłącznie w swe ręce

uchwycić, choć sama czuje, że władzy tej nie utrzyma — i która wreszcie tyle już razy dowiodła, że spokoju i siły Państwu Polakom zapewnić nie może.

O ile jednak łatwo wyjaśnić stosunek ludu polskiego do prawicy i każdy to łatwo pojmie, o tyle, znacznie trudniej, szczególnie tam, gdzie oświata jest jeszcze dość niska, przekonać ludzi, że wzrost zubożeniem dla sprawy ludowej jest podporządkowanie lewicy.

Nie mamy tu bynajmniej na myśli tych braci włościan i drobnej kłiku, lub kilkunasto morgowej szlachty, którzy, zdobywszy oświatę i uświadomienie polityczne, wiedzą już dobrze, że interes ludu, a szczególnie interes drobnych rolników, jest związany siłą wszystkich wędzów nie z prawicą, ani z lewicą, lecz ze środkiem i z temi stronnictwami, które ten środek, czyli **Centrum**, reprezentują. Musimy jednak myśleć i o tych ludziach, którzy zajęci twarzą, znojąc pracą nie mają czasu ani możliwości zapoznać się z szerszymi zagadnieniami gospodarczymi i politycznymi.

Wszak te całe masy ludzi,

Przywódcami lewicy są socjaliści, oni lewicę organizują, oni jawnie kierują partiami robotniczymi, oni też dostawczy się ostatnimi czasy chylkiem do takich partii, które na ludzie włościańskim się opierają, (jak piastowcy i wywołani), doprowadzi do tego, że partie te w poprzednim Sejmie tworzyły jeden wspólny blok z socjalistami, żydami i Niemcami.

Socjalizm dąży do upaństwowienia ziemi, przemysłu, handlu i wszystkiego, co jest w rękach prywatnych. Socjalizm dąży do kontyngentów zbożowych i monopolów państwowych na wszystkie artykuły pierwszej potrzeby. Socjalizm jest zasadniczym przeciwnikiem własności prywatnej i wolnego handlu. Socjalizm jest międzynarodówką, która pragnie, by Polskę tak samo mógł rządzić żyd i Niemiec, jak zamieszkujący od pradoludzi swą ziemię Polak.

Międzynarodówką kierują żydzi, którzy chcieliby zniszczyć naszą wiarę katolicką, stąd też wszyscy ci, którzy idą świadomie czy nieświadomie pod komendą socjalizmu i międzynarodówki, to

M. FR. BLUNCK.

BURZA.

Zapadł zmierzch. Od dwóch dni przy ujściu Wezery szalała burza. Czarne chmury przewalały się nad wzburzonymi falami, wiatr huczał, a łodzie rybackie i żaglowce chowały się ostrożnie do portu.

Te z nich jednak, które, przez przypadek znalazły się na pełnym morzu, uważane były za stracone. Tylko wielkie parowce wytrzymały były w stanie wściekłego napór fal.

Jan Maak znajdował się na swym żaglowcu na morzu. Jednym podmuchem wiatr złamał mu maszt, jak gdyby to był zapakł.

Potem fale, jakie tarany, zaczęły bić w luki i przełamały je. A potem już, bez przeszkód, fala po falę zaczęła się przelewać przez pokład małego statku.

Był zgubieni. Lecz oto w oddali ukazała się łódź ratunkowa. Podpłynęła i zabrała rybaka i jego żonę. Była noc, wiatr wściekle obrał łodzią, marynarze stracili kierunek, a wysokie fale białymi welonami przesłoniły wybrzeże.

Deszcz zaczął padać lodowatymi kroplami, wiatr wyl i huczał, a coraz to nowe fale wznosiły łódź, by znów strącić ją za chwilę w straszliwe odmęty.

Marynarze przestali już wierzyć w możliwość dobiecia do brzegu.

Jan Maak siedł obok sternika i próbował kierować łodzią ku małej, białej światełku, która od czasu do czasu błyskała w oddali. Żona

śledziła na dnie łodzi tuż przy jego kolanach. Patrzyła mu prosto w twarz, gładząc przytem jego rękę. Maak widział w źrenicach jej twórcę i lęk przed śmiercią, którą przeczuwała, i zaciskał usta. Nie mógł uwierzyć, że trzydzieści lat pożyicia z Anną Maak minęły, jak sen, i że wszystko się wkrótce skończy.

Chmury rozdzieliły się na niebie, księżyc w ogromnej lśnieniu zaczął wyjrzał nieco i jego drżące promienie na chwilę rozświetliły ciemność.

Anna Maak wyprostowała się i trzymając się dłoń męża, próbowała w tem niepewnym świetle rozegnać kierunek. Po chwili opadła na ławkę i z ów zapadła w milczenie.

Jan Maak zaciskał dłoń dokoła steru, oczy jego wpijały się w dalekie światła, a gdy dostrzegł trwożne spojrzenie kobiety, oswobodził lewą rękę i poglądził ją po głowie.

Potem znowu wpił nieruchomy wzrok w światło, zbliżające się powoli.

W mózgu jego powracała z dziwną uporczywością jedna i ta sama myśl: Oto spędziłem z nią trzydzieści lat na morzu, a nigdy położenie nie było tak bezradne. Pięciu synów urodziło się i wychowało na łodzi i stamtąd poszło w świat. A oto łódź na zawsze stracona. Dobrze, że ich niema tu z nami, myślał dalej rybak; co powie, gdy usłysza, że porzuciłem naszą łódź na morzu.

Znów spotkał się z zalekniotnym spojrzeniem drżającej od zimna

żony i myśli leniwie pelzały dalej; zdawało mu się, że synowie znajdują się tuż obok i że słyszy jak mówią: — „Ocal nam tylko matkę, a zapomnimy o starej łodzi, na której się urodziliśmy”.

Nagle dwie piętrowe fale podniosły łódź i zrzuciły ją z szalonej wysokości.

Maak był pewien, że to już śmierć, — łódź jednak wprost cudem wróciła do równowagi; brakło jednego marynarza. Fale niosły go ku brzegowi, a gdy jutro chłopcy będą przejeżdżali przez tamę, znajdą go zapewne w przybrzeżnym sitowiu.

Anna Maak płakała. Chowała szeptem, zbieżnięte ręce pod chustkę, a przy każdej nowej, przewalającej się przez pokład, fali z silnych ust jej wyrwał się jęk.

Powoli zbliżali się do brzegu. Nagle z ciemnych głębi nocy zaczęła się wznosić góra wody o grzbiecie, pokrytym białą pianą, nad pokładem stanęła nagle czarna ściana i z grzmącym hukiem runęła na łódź. Jan Maak zacisnął ręce dokoła steru, ciało jego wciskało się w załamek łodzi, a gdy woda opadła i łódź się wyprostowała, poczęł szukać żony.

Ale miejsce, na którym siedziała, było puste. Jan Maak puścił ster, rzucił się do brzegu pokładu i schylił się nad wodą. Czarna głębia nie dawała odpowiedzi i Jan Maak z rozpaczą opadł na ławkę.

Gdy spojrzał na skulonych towarzyszy i przypomniał sobie, że to oni go przyszli ratować, chwycił znów za ster i po godzinnym

borykaniu się przybił do budki ratunkowej przy końcu tamy.

Gdy wszyscy wdrapali się na brzeg i usiedli w małym domku, Jan Maak po raz pierwszy znów pomyślał, że żona jego nie żyje, a ciało jej pochłonęła głębia morską.

Stanął w okno i w sercu poczęła mu wzbierać tęsknota i rozpacz.

Nie słyszał jak hałasowała marynarze, stał nieruchomo przy oknie i wyobrażał sobie rozpacz synów, gdy im odpowie na pytanie: „Ojcie, gdzie nasza matka”? Od okna rozległ się jęk, marynarze obejrzeli się, ale coś mogli powiedzieć Maakowi? Zebrali chustki i pledy, znalezione w budce, i ułożyli się do snu.

— Gdzie matka? — Jan Maak jęczał i z bojaźnią rozglądał się po izbie. Burza waliła w ściany, fale podnosiły się do wysokości okna, a białe ich grzbiecie szklily się w świetle lampy. Rybak westchnął. Zapomniał o synach, z falą jakgdyby przypłynęła pozostała żona, a oczy jej mówiły wyraźnie: „Dlaczego zostawiłeś mnie samą, Janie?”

Maak nie rozumiał i chciał się usprawiedliwić, ale zrozumiał, że było to senne widziadło. O czym mówiła żona? Że zostawił ją samą? Tak, miała rację, nie miał prawa jej opuszczać po tych trzydziestu latach wspólnego życia.

A oto znów zbliżają się synowie.

— Gdzie matka? Oddaj nam matkę.

Jan Maak jęknął, na drżących

nogach przeszedł przez izbę i otworzył drzwi. Wicher dostał się do wnętrza, zatrząsł ścianami i otulił swym lodowatym tchnieniem garstkę śpiących.

Jan Maak wyszedł na pomost, zamknął drzwi i stanął na wicherze, wysoko nad czarną powierzchnią morza. Północno-zachodni wiatr szalał i wydymał fale.

Trzydzieści lat nie rozłączali się, myślał znów, chłopaki wyrósł jeden po drugim. Rybak nie mógł zrozumieć rozłąki. Powoli zaczął schodzić ze schodów, lodowata fala objęła go za kolana, a on nieruchomo patrzył w toń, która zabrała Annę Maak.

Czy to nie jego synowie stoja tu i grożą mu? Czy tam na dole nie rozlega się głos wołający o ratunek? Rybak potrząsnął głową i próbował zebrać myśli. Czyż nie było to grzechem, że jedno z nich żyje, gdy drugie zginęło? Wiedział, że Anna Maak nie przeżyła, by jego śmierci ani o jeden dzień. A on pozostawił ją samą! Trzydzieści lat — to przecież całe życie! Jan Maak zacisnął zęby i zeszedł powoli ze stopni. Księżyc wypłynął i rzucał srebrne smugi na drżącą falę.

Jan Maak kurczowo zaciskał rękę dokoła poręczy i czekał.

Przecież to tylko chwila, — pomyślał dumnie czując, jak olbrzymia fala wznosi przed nim swój grzbiet, jak go porывa, coraz głębiej i głębiej, jakgdyby północne morze było wieczne i bez kresu. (Przełożyła El.)

do Centrum, szli do lewicy i prawicy, które typy agitatorów.

Szkoda, że kongres Polskiego Centrum wyszczególnił, a nie bardziej targowy, dlatego nie wszyscy mogli przybyć.

Jako gospodarz z Augustowskiego odwołuje się do wszystkich braci włościan, żeby głosów swoich nie dali ani na listę pańską, posypaną złotem Związku Ziemiaków, ani na listy enpeerowców (7), piastowców (1), wyzwolenców (3), czy jakie inne. Mamy do wyborów lewą i prawą, my wszyscy na listę katolicką szerszą narodową, numer dwudziesty.

Nam potrzeba są nie partyjny, ale ludzkie pracy. Nam potrzebni są ludzie, którzyby i w Sejmie pracować potrafili i u nas wszystkich spraw doglądali.

A przecież mamy i sprawy gospodarcze i stosunki z litwinami w pasie neutralnym i tak dalej.

Tylko Centrum pracować będzie, bo inni albo majątki zbijają, albo uderzają się o władzę.

Precz z partyjnikami! Pójdźmy środkiem.

Stefan Jaworek.
(rolnik).

Suwałki miało i powiat.

Miasto Suwałki od dłuższego czasu jest świadkiem scen gorszych. Oto popisują się tutaj na swoich wiecach Polska Partia Socjalistyczna (lista № 2) i Narodowa Partia Robotnicza, która się nazywała Biokiem Pracy (lista № 7).

Obydwie te partie robotnicze, jakkolwiek należą do lewicy, zwalczają się wzajemnie i konkurują, aby więcej zapaść głosów na wybory.

Na czele Polskiej Partii Socjalistycznej stoi w Suwałkach pan Gałaj, zaś z Narodowej Partii Robotniczej przyjeżdża tutaj na wybory p. poseł kielecki—Festerkiewicz. Obaj kandydują na pierwszych miejscach od naszego okręgu.

Główny pojedynek.

Ogród nasz miejski, a w nim t. zw. Kino park od dłuższego czasu jest miejscem gadania wiekowej, od której, jak to się mówi, uszy wędzą, wszystkich partii.

Otóż tutaj właśnie walcowali w niedzielę 15 b. m. pp. Gałaj i Festerkiewicz. Nie szczędzili ci panowie sobie komplementów ku uciesze zebranego tłumu, nie mało też posypało się odzew z siódmą i dwójką. Gwałtu, śmiechu było wiele i nie sądzę, żeby obecni na pojedyńku nabrali przekonania do tych stronnictw, które niby się biją, lecz w rzeczywistości biorą się zgodnie za ręce, kiedy trzeba robotnika otumanąć.

Włec Polskiego Centrum.

W niedzielę dn. 22 bm. zorganizowało swój włec przed Kościołem Polskie Centrum. Włec miał na celu poinformowanie społeczeństwa mieszkającego o celach i zadaniach Polskiego Centrum, zaproszenie chętnych i sympatyków Centrum na Kongres do Grodna i odparcie kłamliwych zarzutów, które tu i owdzie o Polskim Centrum szerzą nieustannie prawica i lewica.

Pierwszy głos zabrał adwokat z Suwałk, p. Stanisław Zaleski (kandydat do Sejmu z listy Polskiego Centrum) i w przemówieniu krótkim a treściwym objaśnił, do czego dąży dwunastka i czym się różni od prawicowej ósemki i lewicowych wszelkiego rodzaju jedynek, siódmek, dwójek, trójek i tak dalej.

Na tępnie przemówił red. „Dziennikowski” i „Gospodarka” p. Lubiński, aby przedstawić gr. zne niebezpieczeństwo dla Ojczyzny naszej, jeśli w nowym Sejmie będzie to, co w starym, a więc ciągłe walki lewicy z prawicą, ciągłe zmiany rządów. Każdy obywatel, prócz chęci zaciebić partyjników, ludzi nieustraszonych lub też przekupionych rozumie dobrze, iż ład, porządek mogą być w kraju tylko wtedy,

jeśli będziemy mieli większość środkową, złożoną z bezpartyjnych i umiarkowanych ludzi. Narod powinien się zjedlić—a nie partje. W naszym Sejmie polskim, tak jak w Sejmach innych państw zagranicą, musi być środek, Centrum.

Mówca zakończył swe przemówienie okrzykiem, który większość zebranych z entuzjazmem podchwyciła: Niech żyje Potęga Polska Budowa, szersze katolicki Niech żyje Centrum w Narodzie i Sejmie.

Przemówieniom przeszkadzały bojówki „Chieny” i enpeerowców. Dał się zauważyć ciekawy objaw. Kiedy mówcy przedstawili w świetle prawdy lewicę, ta wyla, podnosiła gwałt, natomiast prawica uciśzała niesforne, a gdy przyszła kolej na prawicę, działo się odwrotnie—gwałt robiła „Chjena” ku zadowoleniu lewicy.

Naogół zaskoczone wiecem (afiszów nie było) bojówki endeckie i enpeerowskie nie zdążyły rozbić wiecu, jak to się w Suwałkach stale praktykuje.

Hasł wilk—połaził i wilka.

Bezpośrednio po wiecu Polskiego Centrum, rozpoczął się włec enpeerowców (siódmek) w w ogrodzie.

I tutaj ledwie p. poseł Festerkiewicz głos zabrał, zjawila się bojówka „Chieny”, złożona z niewiast. W ciągu kilku godzin trwała istna Sodomia: wycie, pisk, krzyki historyczne. Na chwilę burza się uciśzała, kiedy przemawiał ksiądz Skarżyński, a potem znowu ta sama historia.

Wobec koblęcej ofensywy bojówki enpeerowska poradzić nic nie mogła. Nie pomogła interwencja samego p. komendanta policji P. Festerkiewicz i jego świta musieli ułonić się z niczem.

Trzeba w imię bezstronności przyznać, że rozbijanie wieców w Suwałkach jest rzeczą szkodliwą. Wiece wyborcze są poto, aby wyborcy poznali wszelkie partie i programy i mogli sobie obrać kierunek. Należy uszanować wolność słowa, co prawda tej wolności partyjny wiecu nadużywają dla polajaniek wzajemnych, lecz to już taki zwyczaj lewicy i prawicy. Klóćli się w Sejmie, a teraz zra się na wiecach.

Wszystkich Was, Bracia, wzywam: porzućcie partyjników. Pójdźmy do wyborów środkiem z Polskim Centrum, mamy ludzi takich, jak były prezydent najlepszego rządu, jaki mieliśmy, Ponikowski, a dalej, którzy potrafią pracować, a nie będą bawić się w partje naszymi kosztami.

Jan Zdaneiewicz.

Gm. Odział, pow. Sokółski.

W ubiegłą środę, 18 b. m. po zakończeniu 40 godzinnego nabożeństwa, odbył się włec ludowy pod gołym niebem.

Wśród uczestników pokutowało jeszcze niezatarte wspomnienie niedzielnego wiecu, na którym agitatorzy Chieny, osławiony p. Jaksa Chaniec, p. Dymowski i niewiadomego nazwiska instruktor powiatowy otrzymali od uczestników wiecu namacalną odprawę.

Włec środowy zagał p. Taudul Izidor, streszczając prace Komitetu powiatowego w myśl uchwały z 10 września b.r. Mówca potępił walki partyjne i przedstawił zwycięż program Polskiego Centrum.

Z kolei zabrał głos kandydat na posła, p. Genjusz, który wyjaśnił stanowisko Polskiego Centrum po dawnym i legodzącym. Polskie Centrum pragnie oprzeć się o lud dla dobra tegoż ludu i całego społeczeństwa. Mówca wykazał zasadnicze różnice programów „Wyzwolenia” i innych stronnictw ludowych. Następnie określił stosunek Centrum i swój osobisty do Naczelnika Państwa.

P. Genjusz wyraził zaznaczył, że osobiście jest zwolennikiem Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego i zaprotestował przeciwko wciąganiu do gry partyjnej różnych osobistości.

Oklaski i okrzyki na cześć

Polskiego Centrum były odpowiedzią na ichzące szczerością wywoły mówcy.

Włec dwóch prawicowców rozpoczęło na przemian robić opozycję, atakując p. Genjusza zarzutami, wydrutowanymi poprzednio p. Nowem Zyciem. P. Genjusz podjął rzuconą mu rękawicę i rozprawił się serennie z napastkami. Podrażniło to obecnego na wiecu ks. Mazur, autora wspomnianego artykułu w „Nowem Zyciu”. Wyskoczył on na wóz i krzyknął: „rozwiązując wieci!” Złumu ozwały się protesty i wołania: „Chcemy słuchać Niech mów!” P. Genjusz kończył więc swoje przemówienie.

Ale tu wystąpiła na widownię endecka bojówka, złożona z tercjarów i dzieci szkolnych, które obrzuciły wiecowników piaskiem i liśćmi, zagniętymi z kamryk, co miało ten skutek, że jednemu z obecnych rozbito głowę. Oburzony tłum porwał za leżące na murze, okalającym kościół, dachówki i jął pociskami odpowiadać na pociski.

— On winien! On! — wołano, wskazując na agitatora endeckiego.

P. Genjuszowi z trudem udało się wreszcie uspokoić wiecowników, którzy wzniósłszy kilkakrotnie okrzyk: „Niech żyje Polskie Centrum”—rozeszli się do domów.

Janów.

Odbyły się tu dwa wiece, w niedzielę, 15 i 22 bm. Na pierwszym przemawiał agitator endecki, Hryckiewicz, którego tłum nie milosierdzie poturbował.

Drugi był spokojniejszy, choć przyszedł do winnej rozprawy między zwolennikami Polskiego Centrum, a naganianymi z „Wyzwolenia” i Rad Ludowych. Tu p. Genjusz na obie łopatki położył swoich przeciwników—Kezela z Rad Ludowych i Sawickiego z „Wyzwolenia”.

Sokółka.

była w ubiegłą niedzielę widowiską sromotnej porażki N.P.R. Generalnego mówcy tego obozu, p. Lednickiego nie dopuszczono do słowa, wołał go bezustannie: „Niech żyje Polskie Centrum”.

KRONIKA

Białystok

Październik
29
Niedziela

Jutro: Narcyza B. W.
Euzebi
Dziś: Germana i Serapiona B. W.

Wschód słońca o g. 7.24
Zachód o g. 5.13
Wschód ksi. o g. 2.32 pp.
Zachód o g. 1.44 w.

Apollo

BIAŁYSTOK.

Dziś

Atrakcja sezonu 1922—23 r.

Potęzna i wspaniała epopeja o miłości

Szał zemsty

(Dzieło olemnoty).

Ogólny włec urzędników i funkcjonariuszów państwowych.

W dniu 3-go listopada r.b. (piątek), o g. 5.30 wieczorem, w sali Wojewódzkiej w Białymstoku odbędzie się wielki wojewódzki włec urzędników i funkcjonariuszów państwowych w sprawach wyborczych, z udziałem delegatów powiatowych organizacji urzędniczych. Referentem wiecu będzie kolega Jan Szymański z Warszawy, prezes Centralnego Komitetu Wyborczego Pracowników Państwowych Rze-

czypospolitej Polskiej: na temat: „Wybory do Sejmu i Senatu a pracownicy państwowi”.

Koleżanki i koledzy! Stawcie się bezwzględnie wszyscy w interesie Państwa i stanu urzędniczego.

W solidarności nasza siła!
Komitet.

4. P. Włocławski Pawłuszak, towarzysz sztuki drukarskiej, prac. Polsk. Druk. Sp. Akc., zmarł dn. 27 go października.
Koledzy.

Zarząd Stowarzyszenia Kuchów Polskich na Województwo Białostockie zaprasza Sz. członków Stowarzyszenia na opóline zebranie w niedzielę, dn. 29 października o godz. 5 p.p. w sali Sokola przy ulicy Kilińskiego № 6.

Z powodu, że mamy do uchwalenia bardzo ważne wnioski Zarządu, dotyczące naszego Stowarzyszenia, do których potrzebna nam jest jaknajwiększa liczba członków.

Osoby, mające zamiar wstąpić do naszego Stowarzyszenia i interesujące się naszymi sprawami, są mile widziani.

— Włec bloku „mniejszości narodowych” odbył się w środę. Przemawiali poseł H. Farbsztejn, przedstawiciel Niemców i Rosjan. Oponentom z listy № 23 (Poalel-Cjon) i № 20 (Zyd Demokratyczny Blok Ludowy) zwolennicy bloku mniejszości urządzili obstrukcję.

— Włec „żydowskiego demokratycznego bloku ludowego” odbył się w czwartek w teatrze „Palace”. Referował p. N. Pryludki, b. poseł na Sejm, prezes związku ziemianinów p. Burgin i adw. Dyzur. Oponowali przedstawiciele „Bundu” i „Bloku mniejszości narodowych”.

— Rokowania robotników z fabrykantami trwają. Fabrykanci dają 25 proc. robotnicy obstają przy 40 proc.

— W branży galanterijnej panowało w ubiegłym tygodniu wielkie ożywienie. Ceny poszły w górę o 20 do 30 proc.

— W Radzie Opiekunów Cukru. Rada Opiekunów sprzedaje cukier po cenie 350 marek, podczas gdy w mieście kosztuje 420 marek.

— Sukna do kłownego. Wczoraj wysłano z Białegostoku wielką ilość sukna „kero” i „paltowego” na sumę 60 milionów marek.

— Sukna podrożało o 30 proc. w ostatnim tygodniu wobec bardzo znacznego popytu.

— Towary kolonialne podrożały do 20 proc. w ubiegłym tygodniu.

— W branży skórnej dalo się odczuć w ostatnim tygodniu duże ożywienie.

— Cyganzi zjawili się w mieście. Zajmują się oni sprzedażą sprzętów domowych.

TELEGRAMY.

Przesłanie rządowe we Włoszech.

Marsz faszystów na Rzym. Warszawa, 28.10 (tel. wł.)
Z Mediolanu donoszą: Faszysti opanowali zbrojnie Neapol. Z powodu groźby faszystów marszu na Rzym, gabinet de Facty podał się do dymisji. Rząd utworzy Giolitti albo Orlando, mający sympatie faszystów. Program nowego rządu zawierałby: 1) reformę wyborczą, 2) przeprowadzenie nowych wyborów, 3) reformę finansową; roczny bowiem deficyt Włoch wynosi obecnie 7 miliardów lirów.

Podpisanie traktatu handlowego.

Warszawa, 28.10 (tel. wł.)
Dnia 7 b.m. podpisano traktat handlowy między Lotwą, a Czechosłowacją.

Polskie szkolnictwo na Łotwie.

Warszawa, 28.10 (tel. wł.)
Kuratorem polskiego szkolnictwa na Łotwie został mianowany p. Klepsz. Mianowanie nastąpiło na podstawie opinii, jaką rząd łotewski zasięgnął u polskich stowarzyszeń oświatowych.

Otwarcie wszechrosyjskiej wystawy rolniczej.

Warszawa, (tel. wł.) 28.10.
W najbliższym czasie ma być otwarte w Moskwie wszechrosyjskiej wystawy rolniczej z oddziałem cudzoziemskim dla państw, które pozostają w stosunkach politycznych i handlowych z Rosją. Dla państw innych, jak np. Francja zaproszenia do udziału będą wydane wyjątkowo.

Miljonówka.

Warszawa, 28.10 (tel. wł.)
W dzisiejszym ciągnięciu wygrana miliona marek padła na
№ 3.313.022
sprzedany w P.K.O. w Warszawie.

Giełda Warszawska.

Warszawa 28.10 (tel. wł.)
Ministerjum Skarbu podjęło w dniu dzisiejszym walkę ze spekulacją na czarnej giełdzie warszawskiej.
Obfity zasób dolarów w P.K.K.P. potrafi zaspokoić gospodarcze uzasadnione zapotrzebowanie walutowe.
Delegat rządu na giełdzie otrzymał polecenie, wzmocnienia nadzoru nad operacjami walutowymi domów bankowych i niektórych banków akcyjnych.
Tendencja dla walut i dewiz zagranicznych była na giełdzie dzisiejszej znacznie słabsza, i tak: Nowy Jork 13,950—14,000

Notowania nielicjalnej giełdy białostockiej.

Kantor wymiary Lachowera i Rużarskiego
z dnia wczorajszego:
Dolar 14.200
Marki niem. 5.60
Franki szw.

Kunerol

Jest roślinnym
tłuszczem
jadalnym,
zawierającym
100% tłuszczu,
przeto staje się
IDEAŁEM
każdej gospodyni.



Przedstawicielstwo: Sp. Akc. Lambert i Krzyżak, Warszawa, Niecała 8.

Czas odnowić prenumeratę na m. listopad.

Rynek skórný białostocki
 Cholewy platowe para 3000-4000
 Cholewy szagrynowe 2000-3000
 Szpigel biały 1500-1800
 Szpigel walkowy 1800-2000
 Ławy podszwane fut 80 mk
 Podklejki cale para 1500-2000
 połowa 800-1000
 Szagry fut 1000-1100

Rynek szotowy białostocki
 na dzień wczorajsz.
 Zyto 8000 mk. za pud.
 Papienica 6500
 Jagmied 4000
 Owsa 4500
 Kaptolle 900
 Męta i gotanka 12000
 " " 10000

Rynek włókiasty białostocki
 na dzień wczorajsz.
 Kaca 4200-4500
 Kaster kłosewy 2500-2800
 " zwyczajny 1500-1550
 " ciemny 1500-1800
 Burka na weln. osn. 4000-6000
 " na baw. osn. 2000-2500

Szmaty
 Zwyczajne 7000 pud.
 " diler 18000
 Paltowa z podszewką 4000-9000
 Koca szagatowe szt. 12000-40000
 " komend. 5000-10000

Rynek waty. Wata apteczna (firm Newjarka) 700 mk.
 Wata biała i gat. (firma Lipke'a) 750 mk.
 Wata „Kanon” i gat. (firma Lipke'a) 680 mk.
 drugich firm 800-200 mk.
 Wata prosta i gat. (1 paka 2 pud) 5000
 Włosa 60000 pud.
 " 55000
 Wate biała i gat. (lignych firm) 400 mk
 Wata il i il 300-150 mk.

Obwieszczenie. 392

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że zostało otwarte postępowanie spadkowe po zmarłych:

1) Szmula Jedwab, właścicieli nieruchomości położonej w Białymstoku, przy ul. Krótkiej, pod miejskim Nr. 3021, policyjnym Nr. 2. (dawniej przy ulicy Białostockiej, Nr. 2157) i

2) Reginie Drzewińskiej, współwłaścicieli nieruchomości, położonej w Białymstoku, przy ulicy Malinowskiego, pod miejskim Nr. 2654, policyjnym Nr. 6. (dawniej przy ulicy Piłsudskiego, Nr. 2349). Termin regulacji spadków tych

wyznaczony został na dzień 10 lutego 1923 roku w kancelarii Hipotecznej, gdzie interesowani winni zgłosić prawa swoje, pod skutkami prekluzji.
 Białystok, d. 24 lipca 1922 r.

INFORMATYK

przemysłowo-handlowy
 m. wojew. Białegostoku.

Galanteria i mody.

Magazyn damskich ubrań A. Korkow-
 skiej, ul. Rynek Kościuszki Nr. 3. Poleca suknie, palta, bluzki, spodnie, fartuchy.

Krawcy.

Pierwszorządne chrześcijańska pracownia ubrań wojskowego i cywilnego cechowanego majstra **Mieczysława Malinowskiego**. Przyjmuje obstalunki na płaszcze i frence wojskowe, oraz palta, kostiumy, futra, surduty, smokingi cywilne i bekiesze z materiałów własnych i pp. klientów, za wykwinie i sumienne wykonanie robót wielki złoty medal, warszawa 1910 r. krzyż honorowy, Neapol 1913 r. Białystok, ul. Lipowa com Puchalskiego (naprzeciwko Saboru) Obstalunki wykonują się sumiennie i punktualnie.

Księgarnie.

Księgarnia Naukowskiego S-ka z o. od. ul. Kilińskiego 10, filja: ul. Sienkiewicza 2. Poleca Podręczniki, dzieła naukowe literackie, społeczne, techniczne, rolnicze, muzyczne, papier zeszyty przyb. i mat. pisma, księgi buchalter. i t. d. Hurt. de l.

Technika i elektryczność
 R. Godycki-Cwirko i S-ka, Oddział Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 15, instalacje techniczne, polecają po cenach fabrycznych: żarówki, elektryczne, maszyny wszelkie, samochody, silniki, pompy, miedź, mosiądz, okucia do 1000 lokien, gwoździe, cement, wapno, gips, papa dachowa.

Dział Winno-kolonjalny.

Bracia Głowińscy

Rynek Kościuszki Nr. 9
 polecają pierwszorządnych firm: Wódki, likiery, Wina, Towary kolonialne, Masła, Sery, Cygara, Papierosy, Gilzy „Sokol”, Wydatkiplata „Puls”, Karty do gry.

Wyroby żelazne.

T. Stobudzki i Sw. Arłazowski (dawn. J. Szapiro, firma egt. od 1843 r.), Rynek Kościuszki Nr. 4, telef. 307.
 Żelazo, blacha i art. techn.-budowlane. Osie wyrobu Bartelmusa, wielki wybór naczyń kuchennych.

Uwaga! Dla Stowarzyszeń Rolniczych i Kooperatyw ceny fabryczne.
Rękawiczki, obuwie i skóry.

Szosa Samitowski, Lipowa 16. Magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.
Białostocka Hurtownia Skór ul. Kilińskiego Nr. 9, poleca skóry podszwane chromowe, towary hamburski, gieny i laktery.

Domy Handlowe.

Dom Handlowy Mieczysław Zagajski. Oddział w Białymstoku, Kolejowa 20. Tel. 296, poleca: węgiel słaski i dąbrowski najlepszych marek, wapno Kieleckie, cement, gips, papę dachową, smołę oraz wszelkie materiały budowlane.

Dom Handlowy Stanisław Portowski ul. Lipowa Nr. 6, I piętro. Poleca po cenach konkurencyjnych manufaktury, wszelkie artykuły spożywczo-kolonialne. Naczynia kuchenne, żelazne emalowane, obuwie męskie, damskie, dziecięce. Skóry podszwane miękkie. Wielki wybór wyrobów szklanych. Hurt-Detal.

Zakłady Elektro-techniczne

Braci Parzy, Lipowa 40. wykonują:
 I) Instalacje oświetlenia i przenoszenia iły telefonów, sygnalizacji etc.
 II) Reparacje i przewijanie wszelkich maszyn, aparatury i przyrządów elektrycznych
 III) Niklowanie, srebrzenie, brązowanie i etc., oraz szlifowanie i polerowanie wszelkich wyrobów metalowych.

Skład olei, smarów, pokostów.

RYNEK-KOŚCIUSZKI 15. wyłączni przedstawiciele znanej fabryki „DIESEL OIL” s-ka tech.-przem.
 R. Godycki-Cwirko i S-ka sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenach fabrycznych.

ALFA-LAVAL Włóki (separatory) do mleka

Sp. techn. przem.
R. Godycki-Cwirko i S-ka. Rynek-Kościuszki 15. Biuro okrętowe.

Canadian Pacific

BIAŁYSTOK ul. Sienkiewicza 5.
 Najpotężniejsze przedsiębiorstwo komunikacyjne na kuli ziemskiej, 700.000 tona okrętów i 35.000 klm. kolei żel.
 Cena przejazdu w kablinie 3 kl. z Białegostoku do New-Yorku 106 dol.
 Wszelkie informacje bezpłatnie.

Informator

przemysłowo-handlowy
 m. Grodna.

Cukiernie.

Aleksander Gilecki, ulica Pocztowa 9, poleca kawę, herbatę, mleko, inną gran, lemoniady, wszelkie lody i wszelki wybór ciastek.

Domy handlowe.

Dom Handlowy „POLONIA”. Stowarzyszenie emerytowanych oficerów W. P. Grodna, ul. Dominikańska, Hotel Białostocki, m. 1. Ekspert i Import: ziemniaków, paszy, drzewa budowlanego, opałowego. Dostawa dla instytucji wojskowych.

Dom Handlowy Stanisław Chudalla S-ka Grodna, ul. Drzewińskiej 20. (Dom St. Gasińskiego). Zakupuje ziemniaki w każdej ilości, jak również artykuły spożywcze; dostawia także dla instytucji wojskowych, rządowych.

Tartaki, stolarskie i drzewo.

„Tartak Parowy i Stolarski.” Właściciele: A. J. Kalecki, S. Szyłmanowicz, Sz. Pruch i I. Dereczynski w Grodnie (Forstadt) przy ul. Młynarskiej 4, telefon: 150, 236, 237.

Browar parowy

J. Margolis, Grodna, ul. Ogródowa 2 tel. 120.

Skóry i farby anilinowe. J. Rzesniowski i Syn w Grodnie, Hurtowy skład farb anilinowych, Kantor i składy ul. Dominikańska 4 i 6, tel. 46.

Młyny parowe.

6. Kaszowski, Grodna ul. Polcyjna 6, tel. 118.

Sukno i towary białe. S. Janowski. Skład sukna cywilnego i wojskowego. Grodna, ul. Dominikańska Nr. 5, tel. 49.

Przemysł leśny.

G. Bogli, Przemysł leśny, Grodna, ul. Bankowa Nr. 7 tel. 3.

Tartak i heblarnia „Paułmud”

J. Margolis, Przedmieście Nowa Osada tel. 208.

Wódki i likiery.

Skład win wódki, i likierów (szuka do pnia. Egzystuje od 1880 r. Grodna ulica Brygidzka Nr. 1, (dom własny) tel. 58.

Hurtownia win i wódki—Tartowski, Plac Batorego 11 (w podwórzu).

Tow. rzystwo Dendro-Polscy, „Kolonizator”

WARSZAWA, Aleje Jerozolimskie 55 Przedstawicielstwo w Grodnie, Aleksandrowska 51.

Polskie T-wo dla Handlu i Przemysłu

w Grodnie, Brygidzka 7.
 Telef. 247.
 Adres telegr. Grodna, „Polek”.
 Dostawa słona, słomy, kartofilii, drzewa tartego, budowlanego i na opał. Zakupno lasów, lub produkcji tychże.

Skład maszyn i narzędzi rolniczych

J. Szneider i S-ka w Grodnie, ulica Bonifraterska, Sienny Rynek 20 (dom Perlisa), na składzie wybór różnych części narzędzi rolniczych i wyrobów żelaznych. Przyjmuje wszelkie reparacje maszyn, oraz zamienia stare na nowe.

Zakłady Mechaniczne-Tokarskie i Stolarskie.

M. Bański, Grodna, Plac Batorego, wykonywa. Specjalność budowa tartaków i młynów. Reparacje różnych systemów maszyn.

„Rozwój Polski”

Akc. Tow. Handlowo-Przemysłowe GRODNO, ul. Pocztowa 1.

Biuro

Techniczne-Handlowe i Instalacyjne

A. Stawicki, F. Kusznik i S-ka w GRODNI, Biuro ul. Piaskowa 11.
 Własne warsztaty mechaniczne.
 Wyrob: Maszyny rolnicze, remont i wyrob własny. Pługi, sieczkarnie, brony, młocarnie i kłiraty.
 Remonty Wodociągów, kanalizacji, ogrzewania centralnego, wentylacji, kamery desyfkacyjnej.

Skład Manufaktur „Ekonomia”

ul. POŁOWA 4, 2 p. TEL. 108
 posiada wszelkiego gatunku materiały męskie i damskie, oraz kłiraty wstawiane.

Głosujcie na liście

No 12

Vertex Vega
 Zakłady Elektryczne
 VERTEX
 WARSZAWA, Marszałkowska 98.

Dr. Szacki
 Choroby uszu, gardła i nosa
 ul. Sienkiewicza 5
 przyjmuje od 9-11 i 4-7.
 339 Białystok. 26-1

AKUSZERKA
Marja Grabek
 Szczepi osę. Przyjmuje porody.
 Daje porady.
 Bojary—ulica. Wroble, Nr. 1-azy

Doktor Gurwicz
 powrócił
 Spec. choroby skórne, weneryczne i moczowe.
 Lecz. promieniami Rentgena
 Przyjmuje od g. 10-1 i 4-8.
 26-1 Białystok, Lipowa Nr. 17. 4480

Dr. M. Racnelson
 Choroby weneryczne i skórne.
 Białystok, Kilińskiego 8
 przyjmuje od 9-11 i 4-7.
 2811 Telefon 243. 26-21

Towarzystwo „Oh Feingold”
 Fabryka maszyn i odlewnia,
 Grodna, tel. 233.
 Specjalność: maszyny i narzędzia rolnicze, młyny parowe, wodne, tartaki i t. d.
 1061-324 25-1

DOKTOR
Leon Kryński
 specjalnie choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne.
 (oświetlenie cewki i pęcherza)
 Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.
 4855 Białystok, Lipowa Nr. 23. 26-20

KURJER POLSKI
 najpoczyńniejszy dziennik warszawski, egzystujący od 1896 r. w dniach najbliższych wyda specjalny numer, poświęcony Sprawom Przemysłu Białostockiego.
Kurjer Polski jest pod względem zawartości i bogactwa wiadomości oraz materiału informacyjnego największym dziennikiem stołecznym, który wychodzi również i w poniedziałki o zwykłej godzinie, a 6 rano.
Kurjer Polski dociera nawet do najluchszych za kątów Rzeczypospolitej i dla tego redakcja w Karlsruhe Państwa daje pożądaną rezultat i nigdy nie zawodzi. Żądajcie wszędzie Kurjer Polski.
 Czytajcie! Kupujcie! Prenumerujcie! Reklamujcie się!
 Adres Administracji: Warszawa, Szpitalna 12.
 Prenumeratę i ogłoszenia w Białymstoku przyjmuje Polska Hurtownia Gazet. Księgarnia W go Brzostowskiego, Rynek Kościuszki. 5-1 1148

Dr. Dawid Kagan
 Choroby dziecięce
 b. asystent kliniki chorób dziecięcych w Petersburgu
 przyjmuje od 11-12 i 4-8 wiecz.
 ul. ZAMENHOFA Nr. 25
 891 BIAŁYSTOK. 26-1

DENTYSTA-LEKARZ
J. JOSEF
 po powrocie znowił przyjaciela. Warszawa 7 dom Tylingowskiej. 70-1 413

Towarzystwo Akcji Ubezpieczeń „PIAST” w Warszawie
 Jenerałna reprezentacja w Grodnie, Plac Batorego 2, tel. 18.
 Przyjmuje ubezpieczenia od ognia, jak również od kradzieży ruchomości domowych, składów, sklepów. 1144-345

Do Panów z prowincji! Dla pamięci!
 Kto nie ma sposobności przyjechać do Warszawy załatwić sprawunki, lub zasięgnąć informacji w zarządach, niech napisze do firmy **Świątkowski i S-ka, Warszawa, Wspólna 8, tel. 230-28**, a otrzyma odpowiedź odwrotną pocztą z załatwioną sprawą za minimalną opłatą. 1154

O k a z i a!
 Sprzedam regłan na futrze niedrogo. **legionowa 1** (róg R. Kościuszki). **Gruchowski.**

zgubiono: leśny plan majątku Nowosiółki Borowika. Upręszka się znaleźć i dostarczenie za odpowiednim wynagrodzeniem. ul. Piotrowska Nr. 4. A. Czerny. 1149-92

Popierajmy przemysł polski.



GRODNO.

Kino
„LIRA“

Dominikańska 26



Wielkie potężne arcydzieło filmowe, cieszące się nadzwyczajnym powodzeniem w Paryżu, Londynie i Berlinie, utrzymując się na ekranach po 3 miesiące

H A N U S I A

Poemat w 6-ciu odsłonach podług dzieła słynnego pisarza **Gerharda Hauptmanna**

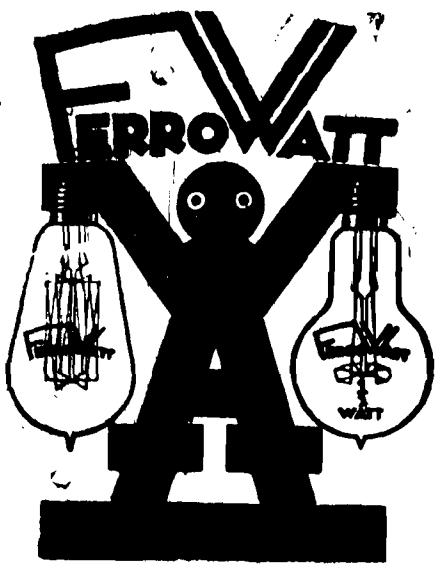
W roli głównej:

niepospolita tragiczka **M. SZTEGEL** i znakomity **H. VALENTIN.**

Reżyserja znanego duńczyka **Urbana Gada.**

Opinia prasy Warszawskiej: „Nie widzieć tego filmu—jest to stracić okazję zobaczenia czegoś wyjątkowo pięknego.”

Od g. 3-ej pp. **4 serja LUDZIE I BESTJE p.t. OGNISTE JĘZYKI** Cena od 300 mk.



Fabryka wyrobów tytoniowych J. I. KAGAN

Grodno, Jerozolimska 26 tel. 108
Poleca nowy gatunek papierosów „IDEAL” i inne gatunki z tytoniów rosyjskiego i tureckiego.
987-310 25-1

Upoważnione przez Główny Urząd Ziemi.
Twa Główna - Parcelacyjna
KOLONIZATOR 325
Warszawa, Aleje Jerozolimskie 35.
Przedstawicielstwo w Grodnie:
Aleksandrowska 34.
Agentura w Białymstoku, Sobieskiego 22.
Przeprowadza parcelacje majątków ziemskich z załatwieniem wszelkich formalności prawnych. Prace wykonuje terminowo. Sprawdza osadników z byłego Królestwa Kongresowego.
Zwracać się pod wyżej wskazanymi adresami osobliście lub listownie. W ostatnim wypadku niezwłocznie wyjeżdża na miejsce delegat Twa dla oględzin majątku i ewentualnego spisania umowy.

DENTYSTA M. NENKES

powrócił z Rosji. Leczenie chorych zębów. Laboratorium sztucznych zębów na kauczuku, złocie, — korony i t. p.
6-1 Grodno, ul. Orzeszkowej Nr. 9 gmach Poczty. 1132-340

Fabryka wódek i likierów

„STRUBNICA“

Grodno, Brygidzka 18 Telef. 225.
Adres telegr. „Alberka” Grodno.

Została otwarta i uruchomiona podług najnowszych wymagań. Wyrabia rozmaite gatunki wódek i likierów.
1/56 8-1

HEMOROIDY

usuwa ból, przeczyszcza, sędzenie, krwawienie, zmniejsza guzy „Varico” (z kugielkami) Ciepki hemoroidalne. Ządać w aptekach i składach aptecznych. 161

DOKTOR

Samuel

KRACOWSKI

powrócił i przyjmuje
od 10-12 i od 4-7
(chOROBY wewnętrzne, choroby i skuszenia)

Białystok, Lipowa 17

Dr. J. WALEWSKI

ChOROBY wewnętrzne, choroby i skuszenia, (odświetlenie cewki i pęcherza). Rynek - Kościuszki Nr 3 od g. 8-7 w. 4804 18-1

DOKTOR

D. Kanel

Spec. chorób ocznych
Przyjmuje od 11-ej do 1-ej i od 5-7 wiecz. Białystok, ul. Sienkiewicza 37 II piętro. 13- 3326

Ogłoszenia drobne.

Białostockie

Panna z 4 ch klasowym wykształceniem i ładnym charakterem pisma poszukuje biurowej pracy lub ekspedientki w sklepie. Łaskawe oferty do Administracji Dziennika dla P.W.

O matury i egzaminów przygotowuje nauczyciel gimnazjalny. Zgłoszenia w administracji „Dz. Białostockiego.” 1158

Mytnarz i Monter z długoletnią praktyką na wodnych i parowych młynach, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia do: P. Niemcewicz, Św. Rocha 7 A. 1170

Szofer poszukuje posady, mam świadectwo o skończeniu kursu szoferkiego, 6 lat praktyki, znam remont samochodów. Adres: A. Mielanicki Walerjan, m. Sokółka ul. Białostocka 113. 1163

Zgubiono kartę odroczenia, wyd. w m. Wys.-Mazowiecku przez Komisję Przejrzadową na imię Antoniego Uszyńskiego, (rozcz. 1898) z m. wsi Krasowie-Częstki gm. Plekuty pow. Wys.-Mazowieckiego. 1181

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty, wydany przez gm. Gródek na imię Jankiel Frenkiel, zam. w m. Gródek pow. Białostocki. 1182

Zgubiono 2 podręczne papiery, wyd. w m. Kownie przez Magistrat i metrykę kościelną na imię Stanisława i Marii Wróblewskich, zam. przy ul. Piasa 18. 1140

Zgubiono koncesję na sprzedaż wyrobów tytoniowych i sacharynę, wydaną przez Urząd Skarbowy dla kooperatywy policyjnej. Dokumenty powyższe unieważnia się.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Rachil Goldman, zam. przy ul. Polnej 10. 1130

Przyjmę na mieszkanie ucznia. Wiadomość w redakcji. 1179

Zgubiono kupcze na majątek Dombrowa i wyrok sądowy na imię Bogumiły Rościeleckiej, zam. przy ul. Knyżyńskiej 2. 1177

Grodzienskie.

Skradzono Grzegorzowi Pawłowskiemu mieszkancom wsi Kaplica, gminy Wiercielewskiej, pow. Grodzieskiego: pozwolenie noszenia broń Nr 34715 (26688) i kartę łowiecką Nr 18748/26688, wydane w sierpniu b. r. 1153-558

Skradzono portfel zawierający dokument demobilizacji wystawiony przez P.K.U. Kielce w r. 1920 na nazwisko Łukasika Michała z Biełchowa, gmina Wójcza, pow. Stopnica, ziemi Kieleckiej. 1167 554

Owieczki przybliżone są do odebrania przez prawne władcy w II Kom. P. P. 1178

Zgubiono dowód osobisty, wydany przez Starostwo Grodzieskie na imię Rafała Chrzaniowskiego. 1179 550

SWARZE FIRM,

prowadzących interes na Kresach Wschodnich, polecamy Kalendarz Prawosławny na rok 1923 (jedyny w Polsce) wydawnictwo A.J. „Rus-spiess” jako najbardziej nadający się do zamieszczania ogłoszeń.

Nakład 25 000 egzemplarzy
Na żądanie wysyłamy agentów i prospekty.

WARSZAWA, ul. Hdza 45, m. 8.
telefon 226-84.

KTO CHCE

wygodnie sprzedać swoje różne rzeczy, niechaj się uda do Magazynu A. KRAJOER, Grodno, ulica Grochowa 3.

Zakupuje różne rzeczy i przyjmuje takowe w komis. Kupuje i sprzedaje: antyki, dywany, kobierce, meble, futra, naczynia i t. p.

płatno najwyższe ceny. 1174 10-1

Maszyny do pisania „UNDERWOOD“

wszystkich rozmiarów zawsze na składzie i także dodatki do maszyn, oraz reperacja i przeróbki maszyn.

Zygmunt Bruzgo.

Białystok, Sienkiewicza 12, tel. 390. 20-1 295

Potrząbny najehmiast

dla kawalera 889

pokój umeblowany

z osobnym wejściem, w śródmieściu, za dobrą opłatą, wedle umowy. Wspólny stół przy rodzinie inteligentnej b. pożądany.

Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków do Admin. „Dziennika Białostockiego” pod A. B. 45.

Dr. NEUMARK

b. ordynator Piotrogrodzkiego Alafuz-jewskiego szpitala wenerycznego Choroby weneryczne, skórne i maza-pielne (008-914) od 10-12 i od 3-4 p.p.

ul. Ertelskiego 11 (b. Niemiecka.) 28-2 w Białymstoku. 3521

Kamienie żółciowe ZNIEMCZA I USUWA BEZ BÓLU Cholekineza D. Niemcewskiego

Ataki w zupełności ustają.

Objawy (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie w kiszki. Bóle i zawroty głowy. Objawy (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—w pasie—krzyżu i sięga aż pod łopatkę, wzdęcie brucha, rozszadanie żebra i parcie na kieszke stołową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA:

Aptekarz - Fizjolog D. NIEMCEWSKI, Warszawa, Nowy-wiał 5. 596 50-1

Szko wodne, Olej czerwony, Tran rybi techniczny

bezpośrednio z fabryki.

Pierwszorzędnej jakości poleca:

Tow. Akc. „TECHPOM” WARSZAWA, Warecka 10. 1176 Tel. 257-50. Adr. telegr. „HAPETKA”.

Księgarnia A. Brzostowskiego

(Św. Kazimierza) Rynek-Kościuszki 7. POLECA:

Krotowski—Historja średniowieczna. Obrazkowe książeczki dla dzieci. Powieści dla młodzieży.

Księgarnia co tydzień dostaje nowości baletystyki i dzieła naukowe.

Nowości pocztówki z widokami Białegostoku. Nowości 5-1 652